

I. DZIEJE MYŚLI SPOŁECZNEJ

Michał Śliwa

Leona Wasilewskiego koncepcja asymilacji Żydów w Polsce

Pierwszy, faktyczny minister spraw zagranicznych odrodzonego państwa polskiego Leon Wasilewski (1870–1936) był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych znawców problematyki narodowościowej w Polsce. Zajmował się nią niemal przez pół wieku, zdominowała całą jego twórczość pisarską i publicystyczną. Zainteresowania nią przejawiał już podczas nauki w gimnazjum, zamieszczając na łamach petersburskiego „Kraju”, tygodnika polskiego o profilu konserwatywno-ugodowym, tłumaczenia z literatury serbskiej i przeglądy piśmiennictwa ukraińskiego. Właściwe jednak rozważania nad zagadnieniami narodowościowymi zapoczątkował w 1896 roku opublikowaniem artykułu pt. *Nasze zadania wobec prądów moskalofilskich wśród Słowian* w „Przedświcie”, miesięczniku teoretycznym Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym okresie związał się z partią socjalistyczną i przez następne czterdzieści lat pełnił w niej wiele funkcji organizacyjnych i wydawniczo-redaktorskich, m.in. był członkiem władz centralnych oraz redaktorem licznych czasopism i wydawnictw ze wspomnianym „Przedświtem” na czele. Redagował co najmniej 20 czasopism społeczno-politycznych i naukowych oraz współpracował z około 70 wydawnictwami, ukazującymi się w 10 różnych językach¹. W odrodzonej Polsce inicjował badania nad dziejami najnowszymi i stosunkami narodowościowymi. Był współorganizatorem Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski i Instytutu Badania Spraw Narodowościowych, którym prezesował: pierwszemu od 1924 i drugiemu od 1931 roku. Opublikował wiele monografii, rozpraw, studiów i artykułów na tematy narodowościowe. W ich opracowaniu wykazywał rzetelność i obiektywizm, wolne od jakichkolwiek uprzedzeń i uwarunkowań politycznych. Zwracał już na to uwagę Marceli Handelsman, podkreślając, iż Wasilewski był

¹ Zob. Leon Wasilewski (Notatka biograficzna), [w:] *Ku czci Leona Wasilewskiego*, Warszawa 1937, s. 9–10.

publicystą najwyższej klasy, zorientowanym znakomicie w historii, statystyce, prawie państwowym i psychologii społeczeństw [...]. Studiując żywe społeczeństwa, łączy w sobie umiejętność wyzyskania rezultatów pracy gabinetowej, długich lat poszukiwań bibliotecznych i archiwalnych, z talentem obserwatora, który obszedł wszystkie kraje, znał ludzi czołowych wszystkich prawie społeczeństw, miał wiedzę żywą, bezpośrednią zagadnień, które badał i oświecał².

Oczywiście Leon Wasilewski nie był teoretykiem kwestii narodowej i zagadnień narodowościowych. Jego prace miały głównie charakter popularyzatorski, ich zadaniem było zaznajomienie społeczeństwa polskiego ze zmianami zachodzącymi w stosunkach narodowościowych w Europie środkowoschodniej w XIX i XX w. i ukazanie mu możliwości współdziałania Polaków z innymi narodowościami w walce z zaborcami, zwłaszcza z zaborcą rosyjskim. Miały one także uświadomić opinii polskiej rozwój procesów narodotwórczych na terenach dawnej Rzeczypospolitej, w wyniku których ukształtował się naród ukraiński i litewski, rozwinął nacjonalizm żydowski i zapoczątkował ruch narodowy białoruski.

Znaczenie refleksji Wasilewskiego nad tymi zagadnieniami wcale nie zmalało po odzyskaniu niepodległości. Trzeba było znowu opisywać i objaśniać proces formowania się wielonarodowościowego odrodzonego państwa polskiego, ukazywać warunki i możliwości włączenia mniejszości narodowych do polskiego życia państwowego, łagodzić narastające antagonizmy narodowościowe.

Ważne choć nie pierwszorzędne miejsce w twórczości Wasilewskiego zajmowała kwestia żydowska. Poświęcił jej zaledwie kilka odrębnych studiów, aczkolwiek w każdym niemal swym opracowaniu o niej wzmiankował. Tłumaczy się to zapewne tym, iż o sprawie żydowskiej w porównaniu z innymi kwestiami narodowościowymi – ukraińską, białoruską czy litewską, najwięcej pisano w Polsce. Ponadto redaktor „Przedświtu” zajmował w kwestii żydowskiej dość jednostronne i uproszczone stanowisko. Bezsprzecznie bardziej absorbowały go problemy słowiańskich mniejszości narodowych. Zainteresował się nią stosunkowo wcześniej, bo w początkowym okresie działalności w PPS. Wówczas jako pierwszy z działaczy tej partii nauczył się języka jidysz i przystąpił do redagowania i składania wydawnictw socjalistycznych w Londynie przeznaczonych dla czytelnika żydowskiego, m.in. pierwszego czasopisma PPS w tym języku – „Der Arbajter” (1898–1902)³.

Po kilkunastu latach zainteresowań kwestią narodową definiował naród jako

skupienie się na wspólnym terytorium wielkiej masy ludności mówiącej jednym językiem. Terytorium i język są to warunki najbardziej elementarne stanowiące o narodzie. Odrębny język prowadzi do odrębności kulturowej. Odrębność terytorialna wywołuje konieczność odrębności organizacji ekonomicznej i politycznej. Wszystkie inne cechy mogą przyczynić się do jego odrębności i spistości wewnętrznej, ale koniecznymi nie są⁴.

² Ibidem, s. 7.

³ Por. L. Wasilewski, *Ze wspomnień*, cz. 1, „Z pola walki” 1973, nr 2–3, s. 177 i n.; M. Śliwa, *Feliks Perl. Biografia*, Warszawa 1988, s. 112.

⁴ L. Wasilewski, *Kwestia żydowska na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Lwów 1913, s. 23.

Do tych ostatnich zaliczał czynnik rasowy i religijny, wspólność obyczajów, zwyczajów i losów historycznych oraz świadomość i poczucie narodowe. Przede wszystkim akcentował znaczenie terytorium i języka w formowaniu się społeczności narodowej. Pogląd ów jednak wyraźnie zmodyfikował po zakończeniu I wojny światowej, kiedy to niektóre procesy narodotwórcze uwieńczone zostały powstaniem nowych państw w Europie środkowowschodniej. Sceptycznie odnosił się do możliwości w pełni zadowalającego zdefiniowania pojęcia narodu. Wskazywał na względność tego pojęcia, uwarunkowaną głównie przyczynami politycznymi. Sam twierdził, iż naród to

liczna grupa ludności o wspólnym pochodzeniu, zamieszkująca w zwartej masie obszerne terytorium, ukonstytuowane we wszechstanowe społeczeństwo, mówiąca tym samym od dawna wyrobionym językiem, posiadająca odrębną kulturę, własne zwyczaje, te same tradycje historyczne, własne państwo oraz wspólną świadomość narodową⁵.

Zastrzegal przy tym, że żadna z podanych cech, zarówno liczebność, terytorium, język, kultura, obyczajowość, tradycja historyczna, jak i instytucja państwa nie są niezbędnymi czynnikami konstytuującymi naród. Jest nim jedynie świadomość narodowa, bez której nawet najbardziej wyodrębniająca się z otoczenia językowo i obyczajowo grupa ludności pozostanie tylko

materiałem etnograficznym, który przy sprzyjających okolicznościach może się rozwinąć w naród, ale tak samo w warunkach nie sprzyjających jego rozwojowi staje się podłożem, z którego czerpie siły inny naród⁶.

W konsekwencji uznał, iż jedynym miarodajnym kryterium przynależności danej osoby do określonego narodu jest jej indywidualna deklaracja narodowościowo-językowa. Dlatego w trakcie przygotowań do drugiego spisu powszechnego w 1931 roku proponował postawić respondentowi w kwestionariuszu spisowym dwa pytania:

„1) Za kogo się uważa pod względem narodowościowym? za Polaka? za Ukraińca? (Rusina?) za Żyda? za Białorusina? za Niemca? za Rosjanina? (Wielkorusa?) za Czecha? albo kogoś innego?

2) Jaki język uważa za swój rodowity? polski? ukraiński? (rusiński, ruski?) żydowski? hebrajski? niemiecki? rosyjski? (wielkoruski?) czeski? albo jakiś inny?”⁷

Uznanie przez Wasilewskiego przed 1918 rokiem terytorium i języka jako pierwszorzędných czynników konstytutywnych narodu powodowało zakwestionowanie przez niego określenia Żydów jako odrębnego narodu. Wyjaśniał, iż wbrew twierdzeniom nacjonalistów żydowskich i reprezentantów różnych konserwatywno-klery-

⁵ L. Wasilewski, *Sprawy narodowościowe w teorii i życiu*, Warszawa 1929, s. 6–7.

⁶ Ibidem, s. 10.

⁷ Ibidem, s. 104.

kalnych kierunków antyżydowskich Żydzi nie stanowią odrębnego narodu, bo są pozbawieni podstawowych cech narodowości: terytorium i języka. Tworzą odrębną całość – pewną społeczność narodową – tylko z powodu kultuwowania wspólnej religii i poniekąd wspólnej tradycji, zwyczajów i nadziei mesjanistycznych.

O istocie żydostwa decyduje jedynie wyznanie. Dlatego postulat autonomii narodowo-kulturalnej nie jest uprawniony i nie ma żadnego uzasadnienia. Mógłby być zrealizowany tylko wówczas, gdyby organizację instytucji autonomii narodowo-kulturalnej można było oprzeć nie tylko na odrębności wyznaniowej Żydów, lecz również na odrębności ekonomicznej i językowej. Tymczasem nie jest możliwe wyodrębnianie żydowskiego życia ekonomicznego z gospodarki ogólnokrajowej, bo ta jest związana z konkretnym terytorium. Nie można także autonomii tej ograniczyć jedynie do spraw kulturalnych, ponieważ zarówno kwestie wyznaniowe, jak i szkolnictwa są również ściśle uzależnione od warunków danego terytorium i życia większości jego mieszkańców. Jidysz nie jest i nie będzie językiem literackim. Będąc żargonem – „zepsutym językiem niemieckim”, musiałby wyzbyć się naleciałości hebrajskich i przekształcić w literacki język niemiecki. Instytucja autonomii narodowo-kulturalnej nie jest również wykonalna ze względów technicznych, ponieważ należałoby zorganizować dla Żydów odrębne szkoły, sądownictwo, pocztę, urzędy administracyjne, podatkowe, sanitarne itd. albo narzucić ludności nieżydowskiej naukę żargonu żydowskiego. Nic też dziwnego, iż żadna narodowość poza nacjonalistycznie usposobionymi Żydami zorganizowanymi na ziemiach polskich, zarówno w partiach burżuazyjnych, jak i robotniczych (Ogólnożydowski Związek Robotniczy „Bund”), nie wysuwa postulatu autonomii eksterytorialnej⁸.

W ten sposób Wasilewski uzasadniał nierealność żądania przez Żydów realizacji autonomii na ziemiach polskich. Wykazywał przy tym szczególny charakter kwestii żydowskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Wyjaśniał, iż jest ona zjawiskiem złożonym, niejednorodnym, zróżnicowanym regionalnie. Ma w istocie „przejściowy” charakter pomiędzy modelem zachodnioeuropejskim (asymilacja) a wschodnioeuropejskim (getta). Pierwszy model polega na równouprawnieniu ludności żydowskiej i pełnym włączeniu jej do życia społecznego i państwowego, wskutek czego następuje zanik jej odrębności i asymilacja; drugi natomiast – na skoncentrowaniu przez władze carskie ludności żydowskiej w tzw. strefach osiedlenia, miastach na terenach zabranych Rzeczypospolitej: Królestwie Polskim, Litwie, Białorusi i Ukrainie. W miastach tych, z wyjątkiem miast Królestwa Polskiego, ludność żydowska, pozbawiona praw obywatelskich, żyje w gettach, w nędzy, zacofaniu i ciemnocie. Jej wyższe warstwy – inteligencja i burżuazja – uległy procesowi rusyfikacji i stały się czynnikiem obcym wobec miejscowej ludności polskiej, litewskiej i białoruskiej. Liczą one na liberalizację stosunków rosyjskich i zajmują na ogół postawę prorosyjską. Swoistość więc kwestii żydowskiej na ziemiach wschodnich

⁸ L. Wasilewski, *Pod hasłem „ghetta”*, „Przedświt” 1911, nr 6, s. 303–312; tenże *Kwestia żydowska*, s. 26 i n.

dawnej Rzeczypospolitej spowodowana jest polityką carskiej Rosji uniemożliwiającą rozwój polityczny, ekonomiczny i narodowy tych ziem. Nie powstrzyma to jednak procesu asymilacji, który dokonuje się żywiolowo, choć utrudnia go polityka caratu, rozwój antysemityzmu w społeczeństwie, nacjonalizm żydowski itp.⁹

Inaczej przedstawia się problem żydowski w pozostałych zaborach. Pod zaborem pruskim praktycznie nie istnieje, ponieważ już w przeszłości część Żydów wyemigrowała, a pozostała część uległa asymilacji. W zaborze austriackim mieszka natomiast liczna grupa ludności żydowskiej i jej sytuacja jest zróżnicowana w zależności od stopnia rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego poszczególnych regionów. Bardziej otwarta na nowoczesność i postęp jest mniej liczna grupa ludności żydowskiej żyjąca w zachodnich regionach Galicji. Toteż w zachodniej części zaboru austriackiego chętnie się asymiluje do polskości, we wschodnich zaś żyje w gettach, odseparowana od polskości i poddana wpływowi fanatycznego chasydyzmu¹⁰. Wśród ludności żydowskiej żyjącej na terenach dawnej Rzeczypospolitej zachodzą według Wasilewskiego trzy procesy: emigracji, imigracji i migracji. Pierwszy proces zakończył się jedynie w zaborze pruskim. W pozostałych zaś regionach występuje niemal równolegle. Na wschodnich kresach znaczna część ludności opuszcza getta i przemieszcza się w głąb Rosji i do Królestwa Polskiego lub emigruje do krajów zamorskich, głównie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W samym Królestwie Polskim Żydzi wykazują ogromną ruchliwość: przemieszczają się do największych ośrodków miejskich – Warszawy i Łodzi, albo opuszczają kraj na stałe. Również Galicja jest terenem dużego przemieszczania się ludności żydowskiej we wszystkich niemal kierunkach osadniczo-terytorialnych. Znaczna część Żydów żyjących w krajach austro-węgierskich pochodzi z ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Redaktor „Przedświtu” każdą swą tezę i twierdzenie dokumentował odpowiednim materiałem statystyczno-demograficznym. Oczywiście nie sposób zweryfikować owych danych liczbowych i nie jest to zresztą potrzebne. Chciał on bowiem uzasadnić pogląd o dokonującym się procesie asymilacji Żydów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej jako najwłaściwszym sposobie rozwiązania kwestii żydowskiej. Dowodził, iż ów proces przyspiesza emigracja części Żydów, ponieważ im ich jest mniej, tym większe są szanse asymilacji pozostałych. Przyspiesza ją także umacnianie się stosunków kapitalistycznych, co powoduje różnicowanie się społeczne Żydów i zbliżenie ich poszczególnych warstw społecznych do odpowiednich grup społecznych ludności polskiej. Proces asymilacji przyspieszy też odbudowa niepodległości

⁹ L. Wasilewski, *We wspólnym jarzmie (o narodowościach przez carat uciskanych)*, Londyn 1901; tenże, *Litwa i jej ludy*, Warszawa 1907, s. 58–61; tenże, *Litwa i Białoruś. Przeszłość – Terażniejszość – Tendencje rozwojowe*, Kraków 1913; tenże, *Die Judenfrage in Kongress-Polen ihre Schwierigkeiten und ihre Lösung*, Wien 1915, s. 7 i n.

¹⁰ L. Wasilewski, *Sowrjemienmaja Galicja*, Petersburg 1900, s. 118 i n.; tenże, *Narodowości Austro-Węgier*, Kraków 1902, s. 30; tenże, *Ziemie polskie pod berłem pruskim*, Warszawa 1904; tenże, *Zarys stosunków galicyjskich*, Warszawa 1906, s. 12 i n.; tenże *Austria współczesna*, Warszawa 1907, s. 10.

polskiej, ponieważ możliwe będzie wówczas realizowanie odpowiedniej polityki narodowościowej. Należy więc wystrzegać się antysemityzmu, by nie wzmacniać nacjonalizmu i wszelkiego separatyzmu żydowskiego. W interesie bowiem Polski – jej rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego – leży zniesienie odrębności żydowskich: getta, swoistych obyczajów, żargonu itd., i pełne zasymilowanie Żydów.

Na ziemiach dawnej Polski – przekonywał Wasilewski – tak samo jak na Zachodzie proces asymilacyjny musi się rozwijać i rozwija się z nieublaganą koniecznością, jakkolwiek tu, zwłaszcza w zaborze rosyjskim, spotyka się z nadzwyczajnymi trudnościami [...]. Uznawszy asymilację za jedyne wyjście dla Żydów, musimy zwalczać antysemityzm jako objaw tę asymilację utrudniający, wzmacniający natomiast nacjonalizm żydowski¹¹.

Szersze uzasadnienie swego stanowiska w kwestii asymilacji Żydów przedstawił Wasilewski po kilkuletnim doświadczeniu funkcjonowania odrodzonego wielonarodowościowego państwa polskiego. Postawił wówczas pytanie: w jakich warunkach dokonuje się asymilacja mniejszości narodowej przez większość? Udzielając na nie odpowiedzi, powoływał się na analizy i rozważania teoretyka socjaldemokracji austriackiej, wybitnego znawcę kwestii narodowej Ottona Bauera. Powtarzał za nim tzw. sześć praw asymilacji: 1) im liczniejsza jest mniejszość, tym słabiej jest ona wchłaniana przez większość; 2) im jest mniejszy liczebnie jej udział w ogólnej liczbie ludności, tym szanse asymilacji są większe; 3) asymilacja dokonuje się łatwiej tam, gdzie mniejszość jest rozproszona i przenika do skupisk większości; 4) mniejszość asymiluje się tym łatwiej, im mniej ją różni z większością pod względem rasowym, kulturowym, religijnym i językowym; 5) upodobnianie mniejszości do większości dokonywać się może tylko w obrębie poszczególnych klas i warstw obu społeczności narodowych; 6) konflikty społeczno-gospodarcze, polityczne i wyznaniowe ułatwiają asymilację, tymczasem antagonizmy i walki narodowościowe ją utrudniają.

Asymilacja jest więc, wnioskował Wasilewski,

skutkiem obcowania mniejszości z większością. Obcowanie to wytwarza wspólność języka i kultury. Wobec tego wszystkie prawa asymilacji mogą być sprowadzone do jednego, najwyższego: wszystkie okoliczności, wzmacniające obcowanie między mniejszością a większością, sprzyjają asymilacji, okoliczności utrudniające stosunki wzajemne stają na przeszkodzie asymilacji¹².

Sceptycznie już jednak Wasilewski odnosił się do problemu asymilacji Żydów w odrodzonej Polsce. Nadal przyznawał, że upodobnienie się mniejszości narodowościowej do panującej większości narodowej jest jednym ze sposobów tworzenia nowoczesnego społeczeństwa o rozwiniętej strukturze klasowo-warstwowej. Przy-

¹¹ L. Wasilewski, *Kwestia żydowska*, s. 29, 39.

¹² L. Wasilewski, *Sprawy narodowościowe*, s. 35; por. także O. Bauer, *Die Nationalitätenfrage und die Sozialdemokratie*, Wien 1907, i polskie skrócone wydanie tego dzieła pt. *Zagadnienie narodowości*, oprac. M. Aleksandrowicz, Warszawa 1908; O. Leichter, *Otto Bauer. Tragödie oder Triumph?* Wien 1970; N. Leser, *Zwischen Reformismus und Bolschewismus. Der Austromarxismus als Theorie und Praxis*, Wien 1968.

znawał także, iż odrodzona Rzeczpospolita nie jest wcale krajem wyjątkowym pod względem narodowościowym w Europie środkowowschodniej. Ale uważał, że ma ona wyjątkowo skomplikowaną i niekorzystną strukturę narodowościową, w dużym stopniu ze względu na szczególnie charakter kwestii żydowskiej, co jest konsekwencją wielu różnych procesów historycznych, m.in. polityki mocarstwowej dawnej Polski, zachodzących wówczas żywiołowych procesów narodowościowych, polityki zaborców, zwłaszcza caratu, który doprowadził przez tworzenie specjalnych stref osiedlenia na kresach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej do skupienia znacznej liczby ludności żydowskiej. Zbyt jest więc liczna społeczność żydowska, by mogła szybko się zasymilować z ludnością polską. Nie jest też możliwe jej znaczne zmniejszenie poprzez emigrację z Polski, ponieważ osiedlanie się jej np. w Ameryce Północnej jest coraz bardziej utrudnione, na obszarach dawnej Rosji z powodu panujących tam surowych warunków ustrojowych jest niemożliwe, zaś Palestyna, mająca być według syjonistów odrodzonym krajem żydowskim, nie jest w stanie wchłonąć większej liczby Żydów europejskich.

Toteż sytuacja ludności żydowskiej w Polsce staje się coraz trudniejsza, tym bardziej że znaczna jej część różni się pod każdym niemal względem od reszty społeczeństwa, są to przede wszystkim różnice kulturowo-językowe oraz społeczno-zawodowe. Większość Żydów osiadłych w miastach trudni się handlem i produkcją rzemieślniczą, wskutek żywiołowego rozwoju polskiego handlu i rzemiosła Żydzi ci nie wytrzymują konkurencji i stają się zbędną grupą społeczną. Rodzi to poważne problemy socjalne i polityczne, wzmagając m.in. po obu stronach nacjonalizm, który utrudnia wzajemne zbliżenie i spaja jedynie społeczność żydowską.

Istota kwestii żydowskiej – wyjaśniał Wasilewski – polega u nas na tym, że Żydzi stanowią nie tylko masę odrębną językowo, wyznaniowo i obyczajowo, ale że nie mogą dopasować się do normalnego rozwoju społecznego kraju. Wzrost rzemiosła i handlu chrześcijańskiego, stanowiący objaw zupełnie naturalny, niezależny od chęci i dążeń antysemitów, rozwój kooperatyw, podnoszenia się kulturalnego poziomu masy chłopskiej – wszystko to czyni zbyteczną coraz większą liczbę pośredników żydowskich. Muszą więc oni albo szukać innych źródeł zarobku, albo emigrować. I jedno i drugie jest bardzo trudne¹³.

W tej sytuacji należy dążyć do pełnej realizacji postanowień konstytucji marcowej w sprawie mniejszości narodowych, a więc m.in. doprowadzić do całkowitego i rzeczywistego równouprawnienia wszystkich obywateli, zagwarantować mniejszościom narodowym ich prawa kulturalne, zaprzestać szykan na tle wyznaniowym i narodowościowym itp. Jest to – przypominał Wasilewski – stanowisko PPS wyra-

¹³ M. Pszczołkowski [L. Wasilewski], *Polska dla Polaków czy Polska dla wszystkich obywateli polskich? (Sprawa mniejszości narodowych w Polsce)*, Warszawa [1924], s. 18; por. także inne jego opracowania po 1918 r., m.in.: *Europa po wojnie*, Warszawa [1924], s. 66; *Sprawa kresów i mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1925, s. 8–9; *Sprawy narodowościowe w teorii i praktyce*, s. 68 i n.; *Świat po wielkiej wojnie*, Warszawa 1930; *Skład narodowościowy państw europejskich*, Warszawa 1933.

żone w uchwale kongresowej XIX kongresu partyjnego (30 XII 1923–1 I 1924), stanowiące podstawę socjalistycznej polityki narodowościowej.

Rozwijana przez Leona Wasilewskiego koncepcja narodu miała uzasadniać asymilację Żydów w II Rzeczypospolitej. Toteż wyznaczała ona pierwszorzędną rolę czynnikom kulturowym w integrowaniu zbiorowości narodowej. Wyrażała ideę narodu „otwartego” na inne społeczności narodowe upodabiające się do narodu dominującego. Wyrażała także pewien optymizm postoświeceniowy, przejawiający się w uznaniu, że narody nie w pełni uformowane zrezygnują z własnej tożsamości w imię postępu ogólnoludzkiego, oraz bezpodstawnym przekonaniu o wyższości cywilizacyjnej Polaków i dużej sile absorbcyjnej kultury polskiej wobec mniejszości narodowych. Powodowało to, że Wasilewski wbrew nawet oczywistym faktom i zjawiskom proklamował ideę asymilacji narodowo-kulturalnej jako najwłaściwszą i jedyną metodę rozwiązania kwestii żydowskiej. Dostrzegając jednak jej nierealność usiłował skorygować swoje stanowisko już w nowych warunkach narodowo-państwowych po 1918 roku. Toteż w większym stopniu kładł nacisk na rolę czynnika świadomościowego, wolicjonalnego w indywidualizacji procesu narodotwórczego. W obliczu zaś wzmagającego się nacjonalizmu wśród społeczności polskiej i zbiorowości żydowskiej, kwestionującego potrzebę asymilacji Żydów do polskości, proklamował zasadę „uobywalnienia”, co umożliwiłoby poprawę ich losu i umocnienie państwowości polskiej.